

BARBARA WYCICHOWSKA\*

## PARK IM. T. REJTANA. ŁÓDZKI PARK NIE-PAMIĘCI

### ŁÓDŹ UN-MEMORY PARK. T. REJTAN PARK

#### Streszczenie

Cmentarz ewangelicko-augsburski o powierzchni 7 ha, zwany cmentarzem Wiznera, został założony w 1898 roku na terenie wsi Stare Rokicie, którą z czasem włączono w obszar miasta Łodzi. Ostatnie pochówki pochodziły z lat 60. XX wieku. W 1983 roku rozpoczęto kasację cmentarza, na którego terenie miał powstać park miejski. Szczątki zmarłych i cenniejsze nagrobki przenoszono na nekropolię ewangelicko-augsburską św. Mateusza przy ul. Sopotkiej, ale jeszcze w 2005 roku na likwidowanym cmentarzu zalegały płyty nagrobne. Przeciagający się w czasie, karygodny sposób dokonywania ekshumacji, bulwersująca forma przebiegu prac porządkowych, obserwowanych latami przez mieszkańców Łodzi (tuż przy ogrodzeniu cmentarza znajdują się wielopiętrowe bloki mieszkalne) – działania uwłaczające pamięci o zmarłych i bolesne dla ich rodzin – skłoniły autorkę do nadania pocmentarnemu terenowi zieleni ogólnodostępnej nazwy parku Nie-pamięci. Należy podkreślić fakt, że przywołany casus cmentarza ewangelicko-augsburskiego dotyczy Łodzi, która – ubiegając się o zdobycie tytułu europejskiej stolicy kultury w 2016 roku – w prowadzonych działaniach promocyjnych, co jest zasadne z historycznego punktu widzenia, często powołuje się na swoje wieloetniczne korzenie i głosi hasła nawołujące do ratowania wielokulturowej tożsamości miasta.

*Słowa kluczowe:* cmentarz, nagrobki, park Nie-pamięci, lapidarium, wieloetniczne korzenie, wielokulturowa tożsamość

#### Abstract

In the context of botanic garden, the garden of remembrance does not have to be considered in The Evangelical-Augsburg (Wizner) cemetery, covering seven hectares, was set up in 1898 on the area of Stare Rokicie village, which was later incorporated into the area of Łódź. The last burials there took place in the 1960s. In 1983 the cemetery started to be liquidated. It was to become a city park. Human remains and the more valuable tombstones were being moved to St Matthew's Evangelical-Augsburg cemetery in Sopotcka Street, but some of them still remained at the liquidated cemetery in 2005. Prolonging exhumations, conducted in a reprehensible way, and an outrageous form of the maintenance work witnessed by the citizens of Łódź for years (tall blocks of flats can be found next to the cemetery fence) – an affront to the memory of the dead, painful for their families – tempted the author to give the post-cemetery public green area the name of the Un-memory park. It should be stressed that the case of the Evangelical-Augsburg cemetery regards Łódź, which aspires to the title of the European Capital of Culture 2016 and in its promotional activity often refers to its multi-ethnic roots and appeals for saving its multi-cultural identity.

*Keywords:* cemetery, tombstones, Un-memory park, lapidarium, multi-ethnic roots, multi-cultural identity

\* Dr inż. Barbara Wycichowska, Instytut Architektury i Urbanistyki, Politechnika Łódzka.

## 1. WSTĘP

Zainteresowani prowadzeniem opłacalnych interesów przybysze z Niemiec razem z przedsiębiorcami polskiego, żydowskiego i rosyjskiego pochodzenia praktycznie do czasu wybuchu II wojny światowej solidarnie uczestniczyli w budowie potęgi włókienniczej Łodzi. Najbogatsi spośród nich stanowili establishment miasta, który decydował nie tylko o koniunkturze gospodarczej, ale również o rozwoju kulturowym, a ściślej wielokulturowym przemysłowego miasta.

Pochówków obywateli o korzeniach niemieckich i czeskich, wyznających wiarę w konfesji luterńskiej i kalwińskiej, dokonywano na cmentarzach ewangelicko-augsburskich, zakładanych w Łodzi od połowy XIX wieku. Spośród nich najbardziej znany cmentarz ewangelicko-augsburski przy ul. Ogrodowej powstał w ramach nekropolii trójwyznaniowej w 1855 roku<sup>1</sup>. Był miejscem spoczynku szczególnie zasłużonych dla rozwoju włókienniczej potęgi miasta łodzian pochodzenia niemieckiego – członków rodzin: Meyerów, Scheiblerów, Grohmanów, Bidermanów, Herbstów, Kunitzerów i Kindermanów<sup>2</sup>.

Na pozostałych cmentarzach ewangelicko-augsburskich chowano mniej zamożnych obywateli. Do tej kategorii nekropolii należał dawny cmentarz Wiznera założony około 1890 roku, którego przeciągająca się latami adaptacja na park miejski nie znalazła godnego rozwiązania dla upamiętnienia miejsca pochówku mieszkających w Łodzi luteran. Losy cmentarza ponemieckiego położonego przy ul. Wiznera<sup>3</sup> związane są z wydarzeniami II wojny światowej.

Okupujący w okresie wojny miasto Niemcy nazisci żądali od Niemców zamieszkałych w Łodzi podjęcia wyraźnej deklaracji w kwestii przynależności narodowej i politycznej. Większość, która opowiedziała się za ideologią hitlerowską, otrzymała prawo do kontynuowania prowadzonej działalności gospodarczej w okupowanym kraju i możliwości migracji do III Rzeszy. Korzystając z oferowanego prawa do migracji, jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej ludność pochodzenia niemieckiego masowo opuszczała Łódź.

Miejscowej ludności niemieckiej, która pozostała, przypisywano zbrodnie dokonane przez nazistów, bez względu na rolę i funkcję, jaką spełniała podczas okupacji hitlerowskiej. Tymczasem Niemcy najbardziej aktywni w nazistowskiej polityce eksterminacyjnej opuścili Łódź dużo wcześniej, tak więc po styczniu 1945 roku w mieście pozostali praktycznie rodowici łodzianie, niewiele mający wspólnego z tą polityką.

W powojennej, wielonarodowościowej do czasów II wojny światowej, Łodzi swoje cmentarze utracili Żydzi, katolicy, protestanci, ale największe straty ponieśli ewangelicy – zlikwidowano bowiem wówczas co najmniej kilkanaście cmentarzy ewangelickich.

Ewangelickie cmentarze, na których spoczywali bliscy uciekającej ludności pochodzenia niemieckiego, w powojennej Polsce skazane zostały na łaskę i niełaskę

<sup>1</sup> Powierzchnia cmentarza ewangelicko-augsburskiego przy ul. Ogrodowej między 1888 a 1895 rokiem powiększyła się z 3 do 9,5 ha. Jest najciekawszą częścią nekropolii trójwyznaniowej w Łodzi, obejmującej obok ewangelickiej część katolicką i prawosławną.

<sup>2</sup> M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlaś, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 293.

<sup>3</sup> Ulica Wiznera: współczesna nazwa ul. Felsztynskiego, w latach 1939-1945 – Artur-Meister-Straße, od 1913 – ul. Ceglana, od 1925 – Wiznera ([http://pl.wikipedia.org/wiki/Zmiany\\_nazw\\_ulic\\_i\\_placow\\_w\\_Łodzi](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zmiany_nazw_ulic_i_placow_w_Łodzi)).

okrutnie doświadczonej przez nazistów społeczności polskiej<sup>4</sup>. Pozbawione pielęgnacji, narażone na grabieżę, dewastację i nieuchronnie postępującą sukcesję roślinności szybko zaczęły popadać w ruinę. Większość zaniedbanych nekropolii uległa kasacji<sup>5</sup> uwłaczającej szacunkowi pochowanych. Nieliczne wybrane nekropolie niekatolickie ochronił nadany im status zabytku. W przypadku cmentarzy ewangelickich takie wyróżnienie uzyskał wspomniany cmentarz przy ul. Ogrodowej. Tyko pojedyncze nekropolie, a wśród nich wspomniany cmentarz Wiznera, przetrwały do naszych czasów. Jednak już w latach 80. XX wieku zapadła decyzja o przekształceniu tego cmentarza w park miejski. Ekshumacją objęto zaledwie niecałe 10% pochowanych na nim ewangelików.

Po kasacji cmentarza Wiznera z cmentarzy ewangelickich na terenie Łodzi, oprócz wspomnianego jedyne go zabytkowego przy ul. Ogrodowej, pozostały tylko dwa: ewangelicko-augsburski św. Mateusza przy ul. Sopotkiej 18<sup>6</sup> i bardzo mały cmentarz ewangelicko-reformowany przy ul. Rejtana 12<sup>7</sup>, który sąsiaduje z terenem dawnego luterańskiego cmentarza Wiznera przekształconego w park Rejtana.

## 2. KRÓTKA HISTORIA LUTERAŃSKIEGO CMEN TARZA WIZNERA

Cmentarz został założony przez parafię ewangelicką świętego Jana (St. Johannis-Gemeinde)<sup>8</sup> w 1898 roku na terenie wsi Stare Rokicie<sup>9</sup>, pomiędzy ulicami Piękną (po wojnie al. Politechniki) i Wiznera (od 1933 roku ul. Felsztynskiego), na obszarze zajmującym początkowo 6 ha, z czasem powiększonym do 7,1 ha.

Wydłużony równoleżnikowo prostokątny teren cmentarza otoczony był w prze ważającej części ceglany murem, z ozdobną, dobrze zachowaną bramą od północnej strony – ul. Wiznera (stąd stara nazwa cmentarza). Brama cmentarza Wiznera zbudowana została z cegły w stylu neogotyckim: zwieńczona szczytem schodkowym, z trzema otworami wejściowymi zamkniętymi ostrymi łukami, zaakcentowanymi słupkami. Środkowemu wejściu – z potężną, kutą bramą – towarzyszą dwa mniejsze boczne, pełniące rolę furtek.

<sup>4</sup> Symbolem zbrodniczych działań nazistów na terenie Łodzi stało się spalanie żywcem 1500 więźniów na Radogoszczu 18 stycznia 1945 roku, w przeddzień zakończenia okupacji.

<sup>5</sup> Przypadki zaniechania ekshumacji cmentarzy, o których zaświadczają przypadki znajdowania szczątków ludzkich przy realizacji różnych inwestycji – ostatnio przy budowie tramwaju regionalnego na terenie dzielnicy Bałuty.

<sup>6</sup> Cmentarz ewangelicko-augsburski, bez nazwy, o powierzchni 0,9 ha, o przewidywanym okresie eksploatacji 20 lat; [za:] K. Milewska, *Cmentarze w przestrzeni miasta*, [w:] Łódź. Wybrane zagadnienia zagospodarowania przestrzennego, (red.) T. Marszał, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, s. 53.

<sup>7</sup> Cmentarz ewangelicko-reformowany, powstały w Łodzi w 1904 roku przy ul. Rejtana (dawnej ul. Żurawiej), powierzchnia 0,6 ha, przewidywany czas eksploatacji 3 lata (Milewska, op. cit., s. 53). Jeszcze kilkanaście lat temu można było tu podziwiać groby niemieckojęzycznych łodzian. Dziś miejsce to sprawia przygnębiające wrażenie, w niewielkim stopniu kojarząc się z nekropolią.

<sup>8</sup> Kościół św. Jana (obecny kościół jezuitów) przez 60 lat był kościołem ewangelicko-augsburskim należącym do mniejszości niemieckiej w Łodzi. Inicjatorem jego budowy był pastor Gustaw Manitius. Dzięki bogatym fabrykantom 17 lutego 1876 roku powstał komitet budowy z udziałem W. Scheiblera, L. Grohmana, R. Wergau, A. Starke oraz K. Bennicha. Projekt wykonał Luis Schroeiber, który potoczył architekturę neoromańską z elementami francuskimi i włoskimi. 8 października 1884 roku kościół został poświęcony i jako pierwszy parafię objął pastor Wilhelm Piotr Angertein. Kościół św. Jana po wojnie przejęli jezuiti.

<sup>9</sup> Zabudowania wsi Rokicie na początku XIX wieku ciągnęły się wzdłuż obecnej ul. Obywatelskiej, od Rejtana do Laskowickiej, natomiast grunty orne i lasy sięgały na południe do rzeki Olechówki. Od końca XIX wieku wieś ulegała systematycznej urbanizacji. Jej osią była ul. Pabianicka, gdzie powstały pierwsze zakłady przemysłowe: w 1874 – cegielnia maszynowa i młyn parowy Ottona Krauze (przy ul. Pabianickiej 62), a ok. 1890 – przędzalnia, tkalnia, apretura i farbiarnia wełny Ferdynanda Koeniga (przy ul. Pabianickiej 49). Rokicie włączono w granice administracyjne Łodzi w trzech rzutach: w 1907, 1915 oraz 1940/1946 roku.

Ogrodzenie cmentarne zawsze stanowiło istotny element każdej nekropolii, ponieważ wydzielalo strefę *sacrum*, a także służyło bezpieczeństwu obiektu.

Obok bramy zlokalizowano kaplicę przedpogrzebową (zaraz przy wejściu, po jej zachodniej stronie). Mały ceglany budynek kaplicy, tylną ścianą (północną) przylegający do muru ogrodzeniowego, zbudowany został na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu. Jest jednokondygnacyjny, dwuosiowy, pokryty dachem dwuspadowym, zbudowanym w stylu neogotyckim (ostre łuki w otworach okiennych). Ściany szczytowe budynku (północna i południowa) wieńczą szczyty schodkowe. Wejście do kaplicy, z niewielkim podestem ze schodami, znajduje się od strony wschodniej.

Brama i kaplica przedpogrzebowa figurują w ewidencji zabytków i podlegają ochronie konserwatorskiej, co jednak nie przekłada się zwłaszcza na obecny stan kaplicy.

Budynek dawnej kaplicy przedpogrzebowej, nazywany często domkiem ogrodnika, jak dotąd nie znalazł właściciela/inwestora, mimo że do Wydziału Urbanistyki i Architektury UMŁ zgłaszane były różne propozycje<sup>10</sup>. Przez długi czas – w latach 80. i 90. XX wieku – służył również jako pijacka melina, miejsce zabaw „trudnej” okolicznej młodzieży, a także składowisko śmieci.

Aby zapobiec dalszej jego dewastacji – niszczeniu wnętrza domu pogrzebowego, zarządzająca parkiem delegatura Łódź-Górna wielokrotnie zamuroвывała okna i drzwi. W kwietniu 2010 roku po raz kolejny zostało siłowo „otwarte” jedno z okien kaplicy, zabazgrano ściany, a we wschodniej połaci dachu pojawiła się dziura. Po sześciu miesiącach – w październiku 2010 roku – stan dachu nie zmienił się, kolejny raz szczelnie zamuroвано otwór okienny, a cały budynek pomalowano farbą, która w zamierzeniu wykonawców miał przypominać kolor oryginalnej cegły, ale „wyszło jak zawsze”.

Pochówki na cmentarzu Wiznera, obejmujące – jak wspomniano – mniej zamożnych wyznawców luteranizmu z południowej i śródmiejskiej części Łodzi, trwały do lat 60. XX wieku. Jednak już dużo wcześniej, z roku na rok, nie licząc okresu powojennego, groby odwiedzało coraz mniej osób. Dwadzieścia lat później miasto przejęło teren cmentarza<sup>11</sup> i postanowiło na jego terenie założyć park miejski.

Przez przeszło 20 lat teren starej nekropolii pokrył bujnie rozrastający się drzewostan i krzewy, które zajmowały każde wolne miejsce i pojawiły się również w obramieniach oddzielających grupy nagrobków lub pojedyncze mogiły.

Pozbawiona ludzkiej pamięci nekropolia zaczęła odchodzić w zapomnienie. Przez wiele lat, pomimo bliskiego sąsiedztwa wysokiej zabudowy mieszkaniowej (kilkunastopiętrowe bloki tuż za południowym ogrodzeniem nekropolii, położone przy ul. Pięknej), uchodziła za miejsce niebezpieczne, mroczne i nieprzyjazne nawet w ciągu dnia (niekontrolowana przez całe dziesięciolecie nasilona dzięki sprzyjającym warunkom siedliskowym sukcesja naturalna drzew i krzewów nadała cmentarzowi charakter podbudowanego gęstym podszytem lasu), miejscem przyciągającym ludzi z marginesu społecznego. Do degradacji cmentarza przyczynili się złomiarze, „trudna” młodzież niszcząca bezmyślnie nagrobki, patologiczni menele handlujący czaszkami pochowanych, a także okoliczni mieszkańcy, którzy dla usprawnienia komunikacji pieszej między blokowiskiem przy ul. Pięknej a al. Politechniki w kilku miejscach wyburzyli odcinkowo południowe, mury ogrodzenia cmentarza. Coraz bardziej „na siłę” otwarte granice nekropolii sprawiły, że jej teren przejął także funkcję psiej toalety.

Po dwudziestu kilku latach od zaprzestania pochówków po cmentarzu pozostał częściowo wygrodzony, zarośnięty, cieszący się złą sławą teren leśny, na którym pod

<sup>10</sup> Zgłaszane propozycje: biblioteka, dom kultury, klubokawiarnia, posterunek policji lub straży miejskiej albo siedziba rady osiedla Rokicie.

<sup>11</sup> Na podstawie aktu wywłaszczenia z 1984 roku nieczynny cmentarz przejęło miasto.

warstwą roślinności przystaniającej podłoże piętrzyły się porozwalane nagrobki, a nawet ludzkie kości. Cmentarz, który powinien pozostać świadectwem pamięci o tych, co odeszli, stał się azylem dla pijaków i meneli.

Kiedy w połowie lat 80. XX wieku zaczęto przystępować do likwidacji cmentarza, na łamach łódzkiej prasy proszono o zgłaszanie się osób, które miały na cmentarzu mogiły swoich bliskich<sup>12</sup>. W 1986 roku cmentarz Wiznera został zlikwidowany, a szczątki pochowanych ekshumowano i przeniesiono na cmentarz ewangelicko-augsburski przy ul. Sopotkiej<sup>13</sup>. Trafity tam również najcenniejsze nagrobki.

Po starej nekropolii pozostały: wspaniała zabytkowa brama, fragmenty ogrodzenia, zrujnowana kaplica/dom przedpogrzebowy i stary drzewostan, przytłumiony nowym, opleciony obficie bluszczem, a przede wszystkim mnóstwo zdewastowanych i najczęściej bezimiennych nagrobków.

Pod koniec lat 80. XX wieku teren byłego cmentarza zaczęto bez pośpiechu, z powodu braku środków, adaptować na park miejski.

### 3. PARK IM. T. REJTANA

Parkowi, który przez przeszło 20 lat powstawał na terenie opisanego łódzkiego cmentarza ewangelicko-augsburskiego, ograniczonego ulicami: al. Politechniki, Felsztyńskiego, Rejtana i Piękną, w 2009 roku na mocy uchwały rady miejskiej nadano imię Tadeusza Rejtana<sup>14</sup>.

W 2002 roku powstały plany przebudowy i uporządkowania parku. Ograniczenia finansowe spowodowały, że nawet podstawowe prace porządkowe prowadzone były niestarannie (brak nadzoru). Z relacji okolicznych mieszkańców wynika, że jeszcze w 2005 roku na terenie cmentarza zalegały zniszczone nagrobki<sup>15</sup>. Z powodu braku środków nie odnowiono zdewastowanej z premedytacją neogotyckiej kaplicy przedpogrzebowej ani bramy.

Przez wiele lat, gdy park nie posiadał oficjalnej nazwy<sup>16</sup>, nawet po 2009 roku, kiedy zyskał imię T. Rejtana, wielu łodzian nazywało go i nadal nazywa parkiem Skrzywana – od ulicy Stefana Skrzywana<sup>17</sup>, która *nota bene* z parkiem nie graniczy<sup>18</sup>. Być może wynika to z faktu, że dawna ulica Starowólczańska, a obecna Skrzywana, przed rozbudową al. Politechniki<sup>19</sup> sięgała do terenu cmentarza. Idąc w kierunku południowo-

<sup>12</sup> W parafii ewangelicko-augsburskiej uzyskano dane, że na ogłoszenie zamieszczone w prasie o planowanej ekshumacji grobów z terenu cmentarza przy ul. Felsztyńskiego odpowiedziało tylko około 20 osób.

<sup>13</sup> Ekshumowano jedynie groby tych osób, których rodziny zgłosiły taką potrzebę (jedynie około 10%), wywieziono również część nagrobków – takiej informacji udzieliła parafia ewangelicko-augsburska św. Mateusza w Łodzi, podkreślając, że już nie ma nic wspólnego z tym miejscem.

<sup>14</sup> Nazwę określiła uchwała nr LXXII/1373/09 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 30 grudnia 2009 roku w sprawie uznania za park gminny terenu położonego w rejonie ulic: al. Politechniki, Piękną, Rejtana i Felsztyńskiego i nadania mu nazwy. Tadeusz Rejtan był wielkim polskim patriotą, który jako poseł województwa nowogrodzkiego na sejm rozbiorowy (1773–1775) przeciwstawił się postom popierającym obce mocarstwa, dążące do formalnego zatwierdzenia traktatu rozbiorowego Polski.

<sup>15</sup> A. Gronczewska, *Umarłe cmentarze*, „Dziennik Łódzki”, 30.10.2009.

<sup>16</sup> W dokumentach Urzędu Miasta z 2004 roku odnotowywany był jako „Park bez nazwy”.

<sup>17</sup> Stefan Skrzywan (1876–1932) – twórca kanalizacji w Łodzi.

<sup>18</sup> Dziś ul. Skrzywana łączy ul. Wólczańską z al. Politechniki (kończy się na al. Politechniki); za al. Politechniki jej kontynuację stanowi ul. Felsztyńskiego. W latach 1915–1918 dzisiejsza ul. Skrzywana, wcześniej Starowólczańska, która dochodziła do terenu cmentarza, nazywała się Alte Spinnlinie, a po wymarszu Niemców z Łodzi powróciła do nazwy Starowólczańska. Kolejna zmiana nazwy w 1933 roku miała związek z uczczeniem pamięci zmarłego inżyniera Stefana Skrzywana. W 1940 roku niemiecki okupant przywrócił nazwę Alte Spinnlinie, aby ją wkrótce zmienić na Artur-Meister-Strasse. Nazwa Skrzywana powróciła w 1945 roku.

<sup>19</sup> Aleja Politechniki przed rokiem 1933 nosiła nazwę Pańskiej i kończyła się przy ul. Legionów. W 1933 roku nadano jej jako patrona Stefana Żeromskiego. W czasie wojny przemianowano ją na Von-Ludendorff-Strasse. Po wojnie odcinek na północ od Radwańskiej odzyskał poprzednią nazwę – Stefana Żeromskiego, południowy

zachodnim chodnikiem wzdłuż al. Politechniki, po przejściu skrzyżowania z ul. Felsztyńskiego, pieszy mija wyгородzony pas zwartego drzewostanu z otwartym przejściem/przerwą w niskim ceglany murze – głównym, mało eksponowanym wejściem na teren parku. Tablica umieszczona na ogrodzeniu, po prawej stronie wejścia, informuje, że jest to teren parku im. Tadeusza Rejtana, a druga – zawieszona po lewej stronie wejścia – że na terenie parku w 2004 roku objęto ochroną wszystkie kwitnące egzemplarze bluszczu<sup>20</sup>.

W drzewostanie parkowym przeważają klony, wiązy, jesiony, lipy, dęby, brzozy, przy czym większość pochodzi z samosiewu.

Szczególnie eksponowany, zasługujący na uwagę i zachwyt, jest bluszcz pospolity, który całkowicie opanował niektóre przestrzenie parku. Efektowne pnącze nie tylko oplata wysokie pnie drzew, ale również zwartym kobiercem pokrywa ziemię i pozostawione w niej kamienne i betonowe fragmenty obramień oraz nagrobków.

#### 4. KOMPOZYCJA PARKU

Słabo zaakcentowane zostało główne wejście do parku od strony al. Politechniki – stanowi je przerwa w niskim, ceglany ogrodzeniu.

Kompozycja układu komunikacyjnego oparta jest na zaadaptowanym systemie prostokątnych alei cmentarnych i wąskich ścieżek wyznaczających dawne kwatery, dodatkowo wzbogaconym skośnymi alejkami, które pozwalają na szybką komunikację pieszą – od wejścia głównego (przy al. Politechniki) do wysokiej zabudowy mieszkaniowej zlokalizowanej wzdłuż południowego ogrodzenia parku (pozostawione luki – wejścia w ceglany, niskim murze ogrodzeniowym).

Główna aleja cmentarna (północ–południe), prowadząca od zabytkowej bramy przy ul. Felsztyńskiego, w parkowej przestrzeni spełnia drugorzędne znaczenie: stanowi dojście od strony północnej (ul. Felsztyńskiego) i południowej (mieszkaniowa zabudowa wysoka przy ul. Pięknej) do placu zabaw, boiska i górki saneczkowej, zlokalizowanych po dwóch stronach alei, kilkanaście metrów za bramą.

Oprócz starych alejowych nasadzeń, ciągnących się wzdłuż dawnych ścieżek cmentarnych, trudno dopatrzeć się nowych komponowanych struktur nasadzeń. Praktycznie cały teren parku, poza otwartą częścią środkową zajęta przez urządzenia służące rekreacji czynnej, pozostaje gęsto zadrzewiony. Miejscami nierówne, pokryte bluszczem podłoże zdradza, że mimo ponawianych zabiegów porządkowych, nie wszystkie nagrobki zostały usunięte. W strefach przyogrodzeniowych pozbawionych bluszczu widoczne są pozostawione betonowe obramienia dawnych mogił.

Przy adaptowanej szerokiej, krótkiej alei głównej dawnego cmentarza (północ–południe), przed skrzyżowaniem z aleją główną parku (wschód–zachód) (il. 1a i 1b), wprowadzono nieliczne nasadzenia krzewów ozdobnych.

Na osi głównej cmentarza, za bramą, widoczna jest wielka chłodnia kominowa elektrociepłowni łódzkiej (EC-2)<sup>21</sup>.

zaś odcinek został dopiero wtedy nazwany aleją Politechniki, na cześć budowanej w tym czasie Politechniki Łódzkiej. Al. Politechniki po rozbudowie na całej swej długości jest dwujezdniowa z wydzielonym torowiskiem tramwajowym pośrodku.

<sup>20</sup> Uchwałą Nr XXXVIII/699/04 Rady Miejskiej z dnia 27 października 2004 roku dwadzieścia pięć kwitnących okazów bluszczu uznanych zostało za pomnik przyrody.

<sup>21</sup> Budowę elektrociepłowni EC-2 przy ul. Wróblewskiego 26, która zajmuje duży obszar wzdłuż al. Politechniki, rozpoczęto w 1955 roku. Lokalizacja elektrociepłowni blisko parku sprawia, że kominy EC-2 widoczne są z dowolnego punktu alei głównej cmentarza, gdy patrzymy w kierunku zachowanej bramy cmentarza (w kierunku ul. Felsztyńskiego).



II. 1a. Najdłuższa aleja parkowa (wejście od alei Politechniki) (fot. udostępniona przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, 1986)

III. 1a. The longest avenue of the park (entrance on alley Politechniki) (photo courtesy of the Regional Conservator of Monuments, 1986)



II. 1b. Najdłuższa aleja w parku Rejtana (fot. B. Wycichowska, 2011)

III. 1b. The longest avenue of Rejtan park (photo B. Wycichowska, 2011)

## 5. PROGRAM FUNKCJONALNY PARKU

Program funkcjonalny służący wypoczynkowi czynnemu parku tworzą: górka saneczkowa, boisko do gry w piłkę i otwarty plac zabaw dla dzieci z wygradzoną częścią dla dzieci młodszych. Obiekty te zlokalizowane są w centralnej, najmniej zadrzewionej części, położonej na wprost bramy dawnego cmentarza (il. 2).



II. 2. Plac zabaw dla dzieci za bramą cmentarza. W tle kominy elektrociepłowni (fot. B. Wycichowska, 2011)

III. 2. Playground for children before the gate of the cemetery. In the background, smokestacks CHP plant (photo B. Wycichowska, 2011)

Górka saneczkowa od strony południowej posiada strome drewniane schody, przymocowane do fundamentowanego stelaża metalowego z metalowymi poręczami po bokach. Stok zjazdowy o ekspozycji północnej również został wyposażony w niskie poręcze boczne, ograniczające z dwóch stron nachyloną płaszczyznę zjazdu, który kończy się kilkanaście metrów przed zabytkową bramą cmentarza. W niektórych miejscach ziemnej nawierzchni góry saneczkowej wystają kamienie – prawdopodobnie fragmenty obramień dawnych mogił.

Program funkcjonalny uzupełnia odnowiony, prostokreślny układ komunikacyjno-spacerowy dawnego cmentarza, w który wpisane zostały skośne ścieżki prowadzone po śladzie od dawna funkcjonujących skrótów pieszych.

Alejki mają nawierzchnię utwardzoną: są pokryte gliną i żwirem, jedynie aleja główna, ciągnąca się od głównego wejścia przy al. Politechniki wzdłuż całego terenu parku, równoległe do północnego i południowego ogrodzenia, znacznie szersza od pozostałych, wyłożona została płytami chodnikowymi.

Większość ciągów komunikacyjnych wyposażono w ławeczki i kosze na śmieci i nieestetyczne, za to trudne do zniszczenia, wysokie latarnie.

W czasie długiego okresu funkcjonowania parku-cmentarza wielokrotnie wymieniane były urządzenia na placu zabaw dla dzieci. Zainstalowany nowy sprzęt po kilku dniach był rozkradany. Na łódzkich forach internetowych w dalszym ciągu park im. Rejtana wymieniany jest jako niebezpieczny, zwłaszcza po zmroku.

Stary cmentarz po przeprowadzeniu – jak sugeruje wielu okolicznych mieszkańców – niepełnej ekshumacji, funkcjonując w mediach jeszcze jako park bez nazwy, dla zwykłego obserwatora przez wiele lat postrzegany był ze względu na obecność nagrobków przede wszystkim jako cmentarz (taki stan odnotowano w 2005 roku).

Przez te lata teren parku-cmentarza służył uczniom XX Liceum Ogólnokształcącego do uprawiania biegów przełajowych, co chyba nienajlepiej świadczy o ówczesnej kadrze nauczycielskiej szkoły. Skargi łódzian napływające do urzędu miasta doprowadziły w końcu do uporządkowania całego terenu parku. Dotychczasowe niedopatrzenia tłumaczono trudną dostępnością do nagrobków. Za głównego winowajcę uznano wszędobylski bluszcz, którego kwitnące egzemplarze od 2004 roku objęte zostały ochroną jako pomniki przyrody.

## 6. LAPIDARIUM

Specyficzną strukturę funkcyjno-przestrzenną parku, która wymaga szczególnego wyróżnienia, stanowi lapidarium. Ma ono z założenia służyć zachowaniu pamięci o byłym cmentarzu ewangelicko-augsburskim. Niestety, zrealizowany projekt, a raczej „doraźna koncepcja”, nie został dopracowany i dlatego nie spełnia powierzonej funkcji. Lapidarium w parku im. Rejtana tworzą ocalałe nagrobki, które zostały wkopane w podłoże obok siebie, po liniach wyznaczonych odcinkami trzech współśrodkowych łuków.

Delegatura Łódź-Górna, zarządzająca parkiem, aby zapobiec niszczeniu i kradzieżom mienia parkowego i zadbać o bezpieczeństwo użytkowników parku, wynajęła firmę, która oprócz sprzątnięcia terenu ma pilnować porządku w lapidarium. Mimo tej opieki płyty nagrobkowe z obszaru lapidarium są nadal przewracane i niszczone przez wandalów.

Ponieważ tworzące lapidarium nagrobki są słabo zakotwiczone, wielokrotnie były wykopywane z podłoża, łamane były płyty (il. 1a i 1b), należałoby jak najszybciej przygotować nowy projekt, który zaproponuje konstrukcję odporną na dewastację.



Oprócz samej niezbyt udanej formy-kompozycji lapidarium zastrzeżenie budzi jego lokalizacja. Nagrobki umieszczono w bezpośrednim sąsiedztwie górki saneczkowej (po wejściu na teren parku przez zachowaną zabytkową bramę cmentarza od ul. Felsztyńskiego lapidarium widzimy po prawej stronie górki). Miejsce lapidarium z całą pewnością wymaga kameralności – zachowania strefy buforowej w stosunku do hałaśliwego boiska sportowego, górki saneczkowej i placu zabaw dla dzieci.

## 7. INDYWIDUALNE WALORY PARKU IM. T. REJTANA

Mimo opisanych niedoskonałości dotyczących lokalizacji i formy lapidarium oraz programu wypoczynkowego parku, miejsce to oferuje wyjątkowe, indywidualne walory, których dostarcza przede wszystkim specyfika zachowanej dendroflory.

Teren parku posiada gęstą strukturę zadrzewienia. W pochmurne deszczowe dni rodzi przynębiające odczucia: korony drzew rosnących w dużym zwarciu w okresie pełnej wegetacji tworzą niemal monolityczne sklepienie, dodatkowo ich pnie i konary oplata bluszcz, co sprawia, że w parku jest po prostu ciemno. W słoneczny dzień zadrzewiona przestrzeń byłego cmentarza zachowuje nastrój tajemniczości, ale staje się bardziej przyjazna: do wnętrza przenikają wąskie i mocne smugi światła, które osiągając podłoże, malowniczo oświetlają pnie spowite bluszczem, podkreślają ciekawą, rozbudowaną strukturę pnączy, które opanowały większość pni, i dodatkowo tworzą zielony kobierzec podłoża. To właśnie ta niesamowita gra światła, kreowana obecnością pnączy, wydobywa specyfikę faktury pni drzew i skupia na sobie uwagę nielicznych użytkowników parku.

W życiu codziennym park spełnia rolę „drogi na skróty”, z której korzystają mieszkańcy wysokich bloków zlokalizowanych tuż za południowym ogłódczeniem parku (bloki przy ul. Pięknej), w którym pozostawiono kilka niezamykanych przejść w miejscu dawnych „wytomów”. W układzie komunikacyjnym parku usankcjonowano skróty, które wcześniej wyznaczyli na terenie cmentarza sami mieszkańcy ul. Pięknej.

## 8. WNIOSKI

Cmentarz ewangelicko-augsburski, zaadaptowany na park miejski im. T. Rejtana w Łodzi, nie stanowił obiektu szczególnie cennego z punktu widzenia sztuki sepulkralnej, lecz niewątpliwie był ważnym elementem historii miasta, której nie można zapomnieć. Ocena parku im. Rejtana, stworzonego na terenie starego cmentarza, poróżniła łodzian, wielu bowiem uważa zamysł adaptacji i realizację tego pomysłu za inwestycję chybioną.

Nie ulega wątpliwości, że sam proces powstawania parku, uwłaczający pamięci o zmarłych i bolesny dla ich rodzin, a później realizacja całkowicie błędnej co do formy i lokalizacji koncepcji lapidarium (nieprzemysłany sposób wykonania ekspozycji nagrobków powoduje, że ulegają one ciągłej dewastacji) skutkują zatarciem w pamięci łodzian kolejnego obiektu zaświadczonego o wielokulturowym dziedzictwie miasta. Dlatego właśnie park im. Rejtana zasłużył na miano parku Nie-pamięci.

O braku szacunku dla tego miejsca – zdaniem wielu łodzian – świadczy przypadkowa lokalizacja terenu lapidarium i zbyt duża ekspozycyjność terenu rekreacyjnego, który zlokalizowano w samym centrum terenu, na wprost zabytkowej bramy starego cmentarza.

Zachowanie czytelnego symbolu *sacrum* po byłym cmentarzu ewangelicko-augsburskim wymaga zmiany samej formy i lokalizacji niefortunnie zrealizowanego lapidarium (wskazane byłoby ogłoszenie konkursu architektonicznego na projekt lapidarium).

Budowa nowego „trwałego” lapidarium wymagać będzie najprawdopodobniej zastosowania konstrukcji żelbetowej dla eksponowanych nagrobków. Warto byłoby również pomyśleć o umieszczeniu tablicy (tablic) z nazwiskami i datami zgonu pochowanych osób (księga pochówków zlikwidowanego cmentarza jest dostępna w parafii ewangelicko-augsburskiej przy kościele św. Mateusza w Łodzi).

Adaptowany drzewostan cmentarza, który przez lata osiągnął duże zwarcie, należy zinwentaryzować i poddać waloryzacji, która pozwoli na przeprowadzenie ściśle zaplanowanej trzebieży selektywnej, niezbędnej do stworzenia korzystnych warunków dla wzrostu i rozwoju najcenniejszych egzemplarzy drzew i jednocześnie zapewni zwiększenie komfortu wypoczynku w parku (poczucie bezpieczeństwa, zapewnienie większego dostępu światła do wnętrza parku).

Jeżeli chcemy zachować historię miasta, świadectwo wielokulturowego dziedzictwa Łodzi, musimy dbać o cmentarze różnych wyznań – miejsca pamięci o tych, którzy przed odejściem wnieśli bezcenny wkład w budowę tożsamości miejskiego krajobrazu gospodarczego i kulturowego. Stąd tak ważne staje się trwałe i czytelne – zarówno dla łodzianina, jak i zagranicznego turysty – definiowanie w przestrzeni miasta miejsc po dawnych cmentarzach różnych wyznań, które z czasem przejęły (przejmą) inne funkcje.

## LITERATURA

- Biuro Planowania i Programowania Rozwoju Łodzi, Karta Cmentarza. Cmentarz przy ul. Skrzywana 28, kwiecień 1986.
- BONISŁAWSKI R., MAŁEK W., *Łódź zapamiętana. Stary Cmentarz. Część ewangelicka i prawosławna*, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, Łódź 2003.
- BONISŁAWSKI R., PODOLSKA J., *Spacerownik łódzki*, Biblioteka „Gazety Wyborczej”, Łódź 2008.
- GRONCZEWSKA A., *Umarte cmentarze*, „Dziennik Łódzki”, 30.10.2009.
- GRONCZEWSKA A., *Nowe pomniki przyrody. Rada Miejska Łodzi podjęła decyzję o wpisie 13 nowych drzew na listę pomników przyrody Łodzi*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,2286878.html> (15.09.2004).
- KOTER M., KULESZA M., PUŚ W., PYTLAS S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze Miasta*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.
- MILEWSKA K., *Cmentarze w przestrzeni miasta*, [w:] Łódź. Wybrane zagadnienia zagospodarowania przestrzennego, (red.) T. Marszał, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.
- MAŁEK W., STEFAŃSKI K., *Ginące piękno. Stary cmentarz ewangelicko-augsburski w Łodzi*, Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara, Łódź 2003.
- POGARBI P., Karta Cmentarza. Cmentarz, ul. Skrzywana 28, październik 2009.
- TANAŚ S., *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanototurystyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008.
- [pl.wikipedia.org/wiki/Zmiany\\_nazw\\_ulic\\_i\\_placow\\_w\\_Łodzi](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zmiany_nazw_ulic_i_placow_w_Łodzi)